

Sygn. akt III KO 81/21

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **W. Ś.**

oskarżonego o czyny zakwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i in.
i **A.T.**

oskarżonej o czyny zakwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 października 2021 r.,

wniosku o przekazanie sprawy

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

zawartego w postanowieniu Sądu Okręgowego w S.

z dnia 27 września 2021 r., sygn. II K (...),

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 września 2021 r. Sąd Okręgowy w S. wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu wystąpienia sąd właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy oskarżonych W. Ś. i A. T. wskazał, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu ze względu na to, że w sprawie o sygn. II K (...), prowadzonej przed Sądem Okręgowym w S. (jednak w ocenie sądu wnioskującego – pozostającej w ścisłym powiązaniu ze sprawą niniejszą, co miałoby zdaniem sądu prowadzić do wniosku o zachodzeniu w obu sprawach przesłanek z art. 12 § 1 k.k.), w której W. Ś. i A. T. występują w charakterze współoskarżonych, Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 5 listopada 2020 r. (sygn. III KO 96/20) uwzględnił wniosek Sądu

Okręgowego w S. i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w G., zarejestrowaną tam i prowadzoną pod sygn. IV K (...), z uwagi na wystąpienie okoliczności niosącej realne zagrożenie dla zasady *nemo iudex in causa sua causa*, gdyż w przekazanej na podstawie art. 37 k.p.k. sprawie Sąd Okręgowy w S. występował w charakterze jednego z pokrzywdzonych. Drugim z powodów, na który wskazuje sąd wnioskujący, są przypuszczenia sformułowane w piśmie sporządzonym przez oskarżonego W. Ś., skierowanym do sądu *meriti* (k. 965, t. V akt o sygn. II K (...)), iż w obu ze wskazanych wyżej spraw ujawniają się realne i uzasadnione wątpliwości co do bezstronności organu, tj. Sądu Okręgowego w S., ponieważ przesądzenie sprawstwa oskarżonych W. Ś. i A. T. na gruncie niniejszej sprawy realnie wpłynie na wynik sprawy, przekazanej przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 37 k.p.k. do Sądu Okręgowego w G. (sygn. IV K (...)), co – zdaniem sądu wnioskującego (w ślad za W. Ś.) mogłoby urzeczywistnić się w postawie Sądu Okręgowego w S., występującego jednocześnie w roli podmiotu pokrzywdzonego w sprawie przekazanej i podmiotu zdolnego do kształtowania rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Okręgowego w S. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Tytułem wstępu należy zaakcentować, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie określonym w art. 37 k.p.k. może nastąpić jedynie wyjątkowo, gdy przemawia z tym dobro wymiaru sprawiedliwości. Do tego rodzaju sytuacji przemawiających za przekazaniem sprawy należą okoliczności, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny, przez sąd miejscowo właściwy (art. 31 k.p.k.). Obowiązek wykazania, że w konkretnej sprawie zachodzą takie przesłanki spoczywa na sędzie występującym z inicjatywą właściwego sądu o przekazanie przez Sąd Najwyższy sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Inicjatywa Sądu Okręgowego w S. nie spełnia tego wymogu. Nie wskazano w nim bowiem okoliczności katgorycznie przemawiających za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Nie sposób przyjąć, że za takie można uznać pojawienie się zastrzeżeń czy wątpliwości oskarżonego W. Ś., kierowanych pod adresem Sądu Okręgowego w S. (k. 965, t. V akt o sygn. II K (...)). W piśmie skierowanym do ww. sądu, oskarżony wnosi o zwrócenie się do Sądu Najwyższego o przekazanie niniejszej sprawy, zawisłej przed Sądem Okręgowym w S. (sygn. II K (...)) do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

oraz „o wyłączenie sędziego zasiadającego w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, oraz o wyłączenie wszystkich sędziów Sądu Okręgowego w S., ponieważ równocześnie toczące się postępowanie przed Sądem Okręgowym w G., gdzie [W. Ś.] występuje w charakterze oskarżonego, dotyczy ich bezpośrednio (art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k.)” – sygn. IV K (...). Analizując dalszą część uzasadnienia wniosku oskarżonego W. Ś. trudno oprzeć się przekonaniu, że w znacznej mierze został on powielony przez sąd wnioskujący w uzasadnieniu swojego wystąpienia do Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie. Niemal dosłowne powtórzenie przez sąd *meriti* argumentacji podniesionej przez W.Ś. i uznanie jej w pewnym sensie za własną, bez jakiegokolwiek szerszego odniesienia się do niej, może budzić wątpliwości, gdyż zdaje się sugerować, że sąd uznał się niejako „związany” tym wnioskiem. Przechodząc jednak do odniesienia się do samej argumentacji, zawartej we wniosku oskarżonego W. Ś., którą zaaprobował sąd wnioskujący, należy dojść do przekonania, że błędne jest zapatrywanie, iżby Sąd Okręgowy w S., mając stać na straży przestrzegania prawa i poczucia sprawiedliwości, będąc przy tym podmiotem bezstronnym i niezwiązanym z którąkolwiek ze stron, mógł wpływać na swoje położenie procesowe w innej sprawie przez wydanie orzeczenia w sprawie, w której Sąd Okręgowy w S. — jako jednostka — nie występuje jako pokrzywdzony. Zastosowanie właściwości delegacyjnej w niniejszej sprawie nie przyczyniłoby się do ochrony dobra wymiaru sprawiedliwości, a wręcz przeciwnie – mogło doprowadzić do wzbudzenia w odbiorze zewnętrznym przekonania o braku możliwości do autonomicznego i bezstronnego rozpoznawania sprawy przez Sąd Okręgowy w S.. W tym miejscu godzi się przypomnieć ugruntowane już stanowisko Sądu Najwyższego, a wyrażone w postanowieniu z 28 marca 2017 r., sygn. akt III KO 16/17, SIP «Legalis» nr 1581131, z którego wynika, że: „autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Tylko racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw”.

Przedstawiona we wniosku o przekazanie niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu argumentacja dotycząca statusu Sądu Okręgowego w S. w innej sprawie, gdzie w charakterze oskarżonych występują m. in.: W. Ś. i A. T. nie zasługuje na uwzględnienie. W istocie — z aktu oskarżenia w sprawie o sygn. PO I Ds. (...), toczącej się m. in. przeciwko ww. oskarżonym, skierowanego przez Prokuraturę Okręgową w S. do Sądu Okręgowego w S., zarejestrowanej pod sygn. II K (...), następnie przekazanej na mocy postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2020 r. (sygn. III KO 96/20) do

Sądu Okręgowego w G. (gdzie zarejestrowano ją pod sygn. IV K (...)), wynika, że Sąd Okręgowy w S. występuje w charakterze pokrzywdzonego przestępstwem zakwalifikowanym z art. 300 § 1-3 k.k. w zw. z art. 301 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (k. 987, t. V akt sprawy II K (...)). Jednak w sprawie niniejszej, o której przekazanie na mocy art. 37 k.p.k. wystąpił sąd wnioskujący, nie występuje on jednak w roli pokrzywdzonego. Jak wynika bowiem z aktu oskarżenia (sygn. PO Ds.(...)), wniesionego przeciwko oskarżonym W. Ś. i A. T. w niniejszej sprawie do Sądu Okręgowego w S., zarejestrowanej pod sygn. II K (...), w charakterze osób pokrzywdzonych występują wyłącznie osoby fizyczne oraz spółka (k. 908-920, t. V akt sprawy II K (...)). Jednocześnie Sąd Okręgowy w S. nie wyjaśnił, na czym polegać miałyby „realne i nieuzasadnione wątpliwości co do bezstronności organu”, polegające na tym, że w obu ze wskazanych wyżej spraw (tj. IV K (...) i II K (...)) biorąc pod uwagę rolę procesową, w których występuje Sąd Okręgowy w S. w postępowaniu toczącym się przed sądem w G., przesądzenie sprawstwa oskarżonych na gruncie niniejszej sprawy miałyby realnie wpłynąć na wynik sprawy Sądu Okręgowego w G. o sygn. IV K (...). Wbrew bowiem temu, co podnosi sąd wnioskujący, po wstępnej analizie treści obu aktów oskarżenia (sygn. PO I Ds. (...) i sygn. PO Ds.(...)) trudno przyjąć istnienie ścisłego powiązania, zachodzącego między czynami z obu aktów oskarżenia czy łączności, o której mowa w treści art. 12 § 1 k.k. Kończąc wywód w tym zakresie należy podkreślić, iż sąd w postępowaniu zainicjowanym w trybie art. 37 k.p.k. nie jest władny do badania słuszności decyzji prokuratora co do takiej, a nie innej treści aktów oskarżenia wnoszących w sprawach tych samych oskarżonych. Na etapie sporządzania i wnoszenia aktu oskarżenia to do jego kompetencji — jako oskarżyciela publicznego — należy ocena i decyzja odnośnie tego, czy dane czyny, których popełnienie przez te same osoby próbuje udowodnić oskarżyciel, należy objąć jednym czy też dwoma (lub nawet większą ilością) aktów oskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości nie przemawia za skorzystaniem w rozważanej sprawie z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.